

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POSWIECONE OBRONIE INTERESOW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIELA

PRENUMERATA

"ZIEMIA POMORSKA" z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym "GOŚC NIEDZIELNY" wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na pocztę wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI - A BEZ KASZEB POLSKI



OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-lamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-lamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10%, droższe. Nekrologi 30%, zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr. każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50%, zniżki. Ruch towarzyszy (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100%, droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonicznie, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 95

TORUŃ, wtorek 17 sierpnia 1926 r.

Rok II

Rolnik polski nie posiada gotówki.

Kilka cyfr o naszym rolnictwie. — Opinia posła Jerzego Gościckiego b. ministra rolnictwa.

— Jakby się przedstawiał stan gospodarczy kraju, gdyby rolnictwo we wszystkich dzielnicach osiągnęło poziom b. zaboru pruskiego?

— Na to pytanie, tak odpowiedział przedstawicielom prasy p. Jerzy Gościcki:

— Powierzchnia Polski wynosi przeszło 37 milionów ha, z czego warsztat pracy dla rolnika stanowi: 18 milj. ha łąk i pastwisk. Reszta, około 4 milj. ha to inne grunty i nieużytki. Wydajność ziemi jest bardzo nierównomierna. Tak w roku gospodarczym 1924—25 zbiór żyta w Polsce dał średnio 13.3 q z ha, w woj. zaś Wileńskim 8,1 q zaledwie, a na Polesiu nawet 7,9 q z ha. W województwach Małopolskich zbiór wahał się od 11—12 q. W Kongresówce wynosił przeciętnie 13,5 a w b. dzielnicy pruskiej 17,3 q. Gdybyśmy zatem doprowadzili naszą produkcję rolną do poziomu ziem zachodnich, to biorąc za podstawę 5 milj. ha uprawy żyta w całym kraju, uzyskalibyśmy przyrostu z samego żyta w wysokości 20 milj. q. (200 tysięcy wagonów), co reprezentuje wartość 60 milj. dolarów.

Ostatnie lata kilka były dla naszego rolnictwa okresem bardzo szybkiego postępu. I tak w roku 1922 zebraliśmy czterech głównych zbóż łącznie 10 milj. tonn a już w roku 1925 przeszło 13 milj., czyli o 32% więcej. Produkcja buraków cukrowych w tymże okresie z 2.600.000 tonn podniosła się do 3.600.000 a więc o 38 proc. Przejdźmy do hodowli bydła. Tutaj również postęp jest niewątpliwy. Eksport trzody chlewnej rozpoczął się dopiero na wiosnę 1924 r. W ciągu 11 miesięcy od 1 sierpnia tego roku do 1 lipca 1925 r. wywieźliśmy zagranicę 688.000 sztuk trzody chlewnej w odpowiednim zaś okresie roku gospodarczego 1925-

1926— 786.000 sztuk, koni 13.000 i 49.000, jaj 18.000 tonn wartość: 30 milj. złotych, i 44.000 tonn wartości 102 milj. zł., masła w pierwszym okresie 98 tonn a w ciągu 11 miesięcy r. 1925—26—2.061 tonn wartości 9 milj. złotych.

Dalszy rozwój rolnictwa — ciągnie p. Gościcki — zależy od spełnienia szeregu warunków, z których najważniejszymi są: obniżenie stopy procentowej dla kredytów rolnych, odroczenie kredytu długoterminowego, ułatwienie chłopom nabywania gruntów parcelowanych i racjonalna organizacja eksportu. W szczególności, o ile chodzi o podniesienie produkcji rolnej, to należałoby zwrócić uwagę na dwa zasadnicze momenty: na kwestję melioracji i użytkowania nawozów sztucznych. Ale na to potrzebne są znaczne środki pieniężne, których rolnik nie posiada. Postarać się o dostarczenie ich musiałoby państwo lub instytucje prywatne.

Przed wojną użycie nawozów sztucznych w Polsce wahało się od 120—150 tys. wagonów. Podczas wojny rolnictwo nasze obchodziło się bez nawozów, po wojnie konsumpcja ich wzrastając z roku na rok doszła do 530.000 ton w r. 1925, co stanowi 40 proc. normy przedwojennej. W r. b. nawozów nieco spadło. Mianowicie na wiosnę r. 1925 zużyto 333.000 tonn, na wiosnę zaś tego roku 261.000 tonn. Jest to następstwo głównie wyczerpania finansowego rolnictwa, wadliwego postawienia sprawy kredytowania nawozów sztucznych i t. d.

Wreszcie stwierdza p. Gościcki, iż stan gospodarczy wsi polskiej w ciągu ostatniego roku poprawił się, ale poważniejszych zapasów gotówki rolnik, tak drobny, jak i wielki nie posiada.

Odroczenie sprawy generała Malczewskiego.

Sprawa gen. Malczewskiego ulega dalszemu odroczeniu. Min. Spraw Wojskowych zawiadomiło wojskowy sąd okręgowy, że ze względów technicznych nie jest w stanie 16 b. m. wyznaczyć 4 asesorów. Jak się dowiadujemy, „techniczne względy” polegają na tem iż żaden z generałów nie chce się podjąć przykrego obowiązku sądenia gen. Malczewskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie względem jego osoby zniesiony arest prewencyjny.

W związku z odroczeniem sprawy krąży tutaj pogłoski, że specjalnym listem p. Prezydenta Rzeczypospolitej mają być w tych dniach umorzony wszelkie procesy przeciwko generałom. Sprawa ta miała być tematem konferencji p. Prezydenta z gen. Krzemieńskim. Sfery wojskowe zaprzeczają tym wiadomościom.

Proces gen. Malczewskiego miał się odbyć 16 bm.

przed sądem okręgowym w Warszawie. Akt oskarżenia przeciwko generałowi zarzuca mu obrazę podwładnych m. in. pułk. Hozera, pułk. Głogowskiego, rtm. Galewskiego i kilku innych oraz obrazę przełożonych, mianowicie marsz. Piłsudskiego. O tym ostatnim gen. Malczewski miał się wyrazić obraźliwie, czemu generał stanowczo zaprzecza. Poza to dodać należy, że w czasie zamachu marsz. Piłsudski nie pełnił żadnej funkcji wojskowej.

Minister spraw wojskowych, p. Piłsudski przyjął w czwartek na dłuższym posłuchaniu adw. Franciszka Sznarbachowskiego, obrońcę gen. Zagórskiego, który wręczył mu obszerny memoriał, dotyczący sprawy gen. Zagórskiego. Do informacji tej dodać należy, że według wersji, krążących w kołach politycznych, gen. Zagórski posiada kompromitujące dowody przeciw całemu szeregowi wybitnych Piłsudczyków w związku z dostawami dla lotnictwa.

Min. Reform Rolnych w Poznaniu.

W sobotę o godz. 7-ej rano przybył do Poznania p. minister Reform Rolnych dr. Witold Staniewicz wraz z dyrektorem departamentu inż. Kasińskim, dyr. Banku Rolnego Stanisławskim oraz sekretarzem osobistym Jasińskim. P. Ministra powitali na dworcu: p. wojewoda Bniński, prezes Izby Rolniczej, Szulczewski, prezes Okręgowego Urzędu Ziemińskiego, dr. Borszowski i dyrektor tutejszego oddziału Państwowego Banku Rolnego, Bargiewicz. Po śniadaniu w sali reprezentacyjnej na dworcu, udał się p. minister Reform Rolnych do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego, gdzie odbył konferencję z naczelnikami poszczególnych wydziałów. Od godz. 10-ej do 11-ej odbywał

minister Staniewicz przyjęcia, a następnie składał wizyty wojewodzie, prezydentowi miasta Ratajskiemu, prezesowi Izby Rolniczej Szulczewskiemu i prezydentowi Sądu Apelacyjnego, Zakrzewskiemu. O godz. 12-ej zwiedził minister Staniewicz oddział Państwowego Banku Rolnego i odbył tam konferencję w sprawach dotyczących Banku i akcji finansowej, związanej z reformą rolną. Po krótkim odpoczynku i śniadaniu, wydanem przez prezesa Okręgowego Urzędu Ziemińskiego, p. minister wyjechał na objazd rozparcelowanych majątków, domen państwowych przeznaczonych na parcelację na rok przyszły oraz zwiedzenie wysoko uprzemysłowionych majątków prywatnych.

Z raju bolszewickiego.

Tyle się mówi i słyszy o rzekomych dobrodziejstwach doznawanych przez brać robotczą w Sowdepji, że warjo się przekonać, co o nich pisze prasa sowiecka, w szczególności organ związkowy „Trud”. W każdym z jego numerów znajdujemy narzekania i bez końca narzekania na fatalne stosunki, w jakich żyje robotnik rosyjski.

Tak na kongresie w Odesie uzalali się delegaci związku pocztowców i telegrafów, że niema opieki nad robotnikami. Warunki mieszkaniowe są poprostu niemożliwe. Robotnicy śpią w biurach na ławkach i stołach”. (Trud z dn. 2. stycznia).

Z powodu niedbałego zabezpieczenia robotnika przy pracy ilość wypadków w samym Leningradzie powiększyła się w jednym tylko roku w trójnasób, t. j. z 7 608 wyp. w roku 1924 powstało w r. 1925 — 21 889. Cyfra ta mówi sama za siebie. Ilość chorych z wykonania zawodu powiększyła się o 9,5 proc. (Trud z dn. 20. I.) W szczególności warunki mieszkaniowe w Rosji są haniebne. Czytamy o tem cośnieco w pewnym sprawozdaniu rosyjskiem. Większość robotników mieszka w wilgotnych i szczupłych barakach, piwnicach i mroźnych podgórzach. Na wioskach robactwo i najgroźniejsze choroby są codziennym objawem. Koszty „takiego mieszkania” wynoszą połowę zarobku miesięcznego.

A jak wyglądają zarobki? Z pewną zadrością oświadcza „Trud”, że płace w przedsiębiorstwach prywatnych są wyższe od płac w zakładach rządowych. Rykow ostatnio oświadczył, że „podwyższenie płac w najbliższych miesiącach jest niemożliwe”. Wogóle prowadzi rząd sowiecki zaciętą walkę przeciwko podwyższeniu zarobków, porównyując w urzędowych statystyk. obecne płace i wydajność pracy z przedwojennymi. Otóż czytamy, że w grudniu 1925 r. robotnik osiągnął przeciętnie 91 proc. płacy przedwojennej, a wydajność jego wynosi tylko 80 proc. Te nierównomiernie wysokie płace muszą, według oświadczenia rządowego wpłynąć na ceny.

Coby powiedzieli na to pp. Brylowie, Kwapińscy i Okonie, gdyby podobne świadczenie padło z ust urzędnika jakiegos państwa „burżuazyjnego”? Powie kto, że przecież są tam również związki zawodowe, które bronią interesów robotnika. Są te związki, naturalnie, że są, lecz czem się trudnią? Odpowiedź znajdujemy w oświadczeniu przewodniczącego rady wszechrosyjskiego związku zawodowego, Tomsky'ego w którym mówi, że związki są przeładowane różnymi funkcjami gospodarczymi politycznymi i publicznymi i zapominają wzgl. stawiania na drugim miejscu spełnianie głównego ich zadania, t. j. obrony gospodarczych interesów zjednoczonych mas.

Dzień w dzień prasa całego świata przynosi wiadomości, stwierdzające, że nie tak słodko w tym raju bolszewickim jak o tem głoszą czerwoni apostołowie. Czas najwyższy by każdy przejrzał i poznał, komu zależy na bolszewizmie i kto z niego zyski ciągnie.

„Strzelcy” przy szablach.

Jak wiadomo odbywał się w dniach od 6—8 sierpnia w Kielcach zjazd b. legionistów i „Strzelców”. W zjeździe tym brali udział p. Piłsudski, premier Bartel i wielu innych dygnitarzy.

W oba dni zjazdu „pospolitego ruszenia” strzelecko-legionowego widziało się na ulicach miasta Kielc, jak pisze tamtejsze „Słowo”, wielu osobliwych „strzelców”... przy szablach. Ale nie tylko „strzelcy” paradowali z szablickami. W sobotę wieczorem można było spotkać w Alei Karczówkowskiej szczególne „marsowe” towarzystwo, którego część męska uzbrojona była... w damskie berety i kapelusze, zaś żeńska — w brząkające u pasa szablicka, a obie połowy — bardzo rozbawione.

Kto to niedługo nie będzie miał „prawa” paradować z szablą lub „pukawką” przy boju? Widocznie armia nasza ma za dużo broni...

Aresztowanie Niemców na Pomorzu.

Jak donosi „Pommereller Tageblatt” policja polityczna przeprowadziła szereg rewizji u wybitnych Niemców, zamieszkałych na Pomorzu, i dokonała licznych aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się sekretarz senatora Hassbacha, Martin. Powodem aresztowania są, według pism, obliczenia statysty-

czne obywateli polskich narodowości niemieckiej, przedsięwzięte z polecenia niemieckiego klubu parlamentarnego, co policja uważa za niedozwolone poczynania i mieszanie się do czynności państwowych. Klub niemiecki ma wnieść w tej sprawie interpelację do Sejmu.

Ojciec św. troskliwy o zdrowie ks. Hlonda.

Przychodzący do zdrowia J. E. Ks. Prymas Hlond otrzymał od Ojca św. telegram następującej treści: „Do Arcybiskupa Monsignore Hlonda w Katowicach. Ojciec św. dowiedział się ze szczerem

zadowoleniem o polepszeniu się stanu zdrowia Waszej Ekscelencji — życzy gorąco zupełnego wyzdrowienia i śle wzmacniające i błagalne Błogosławieństwo Apostolskie. — Kardynał Gasparri”

Podwyżka taryfy pocztowej od 1-go września.

Z dniem 1-go września b. r. obowiązywać będą następujące, między innymi zmiany w taryfie pocztowej:

Listy krajowe: do 20 gr. — 20 groszy, ponad 20 gramów do 250 — 40 groszy, ponad 250 gr. do 500 — 80 groszy.

Druki krajowe: od 1000 do 2000 gr. — 60 groszy.

Paczki krajowe: wagi 10—15 klg. — 3 zł. 50 gr. 15—20 klg. — 4 zł. 50 gr. z dopłatą 10 gr. od każdej dalszej paczki.

Nadto przy każdym też przekazie bez względu na wysokość obowiązuje dopłata 5 gr., a przy każdej depeszy — 10 gr.

Taryfa z zagranicą:

Listy zwykłe, do 20 gr. — 40 gr., za każde dalsze 20 gr. — po 20 groszy. Listy do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier do 20 gr. tylko 30 groszy.

Kartki zagranicę — 25 gr. do krajów wyżej wymienionych — 20 groszy.

Listy „express” — 80 groszy, polecone — 40 groszy.

Co słycać w świecie?

Premjer p. prof. Bartel w Gdyni.

Pan prezes Rady Ministrów profesor Bartel wyjechał w piątek wieczorem o godz. 20.55 do Gdyni na 3-dniowy pobyt nad morze. Celem podróży premjera jest osobiste zapoznanie się ze stanem budowy portu w Gdyni. Ponadto podczas podróży swej zapozna się potrzebami ludności naszego wybrzeża morskiego. P. prezes Rady Ministrów Bartel powróci do Warszawy we wtorek. Podczas nieobecności p. prezesa Rady Ministrów zastępować go będzie min. spr. wewn. Młodzianowski.

Dookoła stałego miejsca dla Polski w Lidze.

Cała prasa zamieszcza alarmujące depesze z Londynu, Paryża i Genewy, które zapowiadają wielkie trudności w obradach komisji przygotowawczej do spraw reorganizacji Rady Ligi Narodów, głównie z powodu stanowiska Polski, wysuwającej trzy żądania: 1) równoczesnego wejścia do Rady z Niemcami, 2) zabezpieczenia z góry ponownego wyboru do Rady po upływie trzech lat i 3) warunku, że ogólne zgromadzenie nie może odwołać z Rady niestałego członka przed upływem jego mandatu.

Katastrofa kolejowa w Niemczech.

Według doniesień pism wieczornych z Monachium między stacjami Fraising i Boosburg wykoleił się dziś przed południem pociąg, zdążający z Berlina. Trzy wozy zostały przewrócone. Według pogłosek 12 osób jest zabitych, według zaś innych wersyj, 15 jest ciężko rannych, a 20 lekko.

Niemcy przeszukali więzienia i zbrodniarzom kazali optować za Polską.

Z jaknajbardziej wiarogodnego źródła dowiaduje się Dz. Poznański, że władze sądowe niemieckie wydały swego czasu do administracji więzień karnych

rozporządzenie, w myśl którego miano powyszukiwać wszystkich przestępców i zbrodniarzy, skazanych na długoletnie więzienie, a urodzonych na b. terytorjach pruskich i posiadających prawo optowania za Polską. Wyszukiwanym zbrodniarzom i delikwentom obiecano wolność i swobodę, o ile zobowiążą się optować za Polską i opuszczą w jaknajkrótszym terminie granice Niemiec. Są dowody po temu, że wielu więźniów, skazanych na długoletnie więzienie, — przedostało się do Polski i korzysta z praw, przysługujących optantom. Niemcy oczyścili swe więzienia z żywołu pochodzącego z b. dzielnic pruskich głównie dla tego, żeby wyzbyć się ciężaru długoletniego utrzymywania delikwentów a powtórę dla tego, aby do Polski zaimportować jaknajwięcej przestępców jednocześnie z optantami uczciwymi.

Epidemia na pograniczu niemieckim.

W Pile, na pograniczu polsko-niemieckim, wybuchła niespodziewanie niebezpieczna epidemia wśród dzieci. Stwierdzone są objawy gorączkowego pragnienia, wymiotów, a nawet zapalenia płuc. Śmierć następuje po paru dniach z powodu paraliżu rdzenia pacierzowego. Tajemnicza ta choroba pociągnęła dotychczas za sobą 15 ofiar i wywołuje wielkie zaniepokojenie wśród ludności.

Nie Danzig, lecz Gdańsk.

Wobec zarządzenia senatu gdańskiego, aby władze i urzędy gdańskie posługiwały się polskimi nazwami miejscowości, adresując do położonych na obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem Warszawy, do której mają adresować „Warschau”, Rada Ministrów zarządziła, aby w korespondencji do Gdańska adresowano nie Danzig, lecz Gdańsk.

Strajk w Anglii na ukończeniu.

Strajk górników w Anglii ciągnie się, jak wiadomo, od kilka miesięcy. Obecnie górnicy dążą do ugody

J. I. KRASZEWSKI.

Morituri

(115)

(Ciąg dalszy).

Następnych dni w życiu i porządku miejscowym nic się jeszcze nie zmieniło; generał nieuznany pisał listy, szambelan po większej części siedział w swoich pokojach, Robert był — jak zawsze — milczący i mało czynny. Stella tylko poruszała się żywiej, i umysł jej pracował teraz więcej, niecierpliwąc się na to wyczekiwanie.

Jesień, jakby na przekór głębokiemu smutkowi, była piękna i ciepła, dnie i wieczory jej przypominały wiosnę. Brańsk na pożegnanie zdawał się przybierać jak najpiękniejszą szatę i stroić w złoto i purpurę. Ale ludzie chodzili osmuceni i przybici, gdyby szambelan więcej a uważniej umyślił się im przypatrywać, dostrzegłby łatwo, że wszyscy nosili na sobie żalobę jakąś, która im siły odejmowała.

Gozdowski wyjechał był na zwiady, czy już nie poczynają czego wierzyciele, miał powrócić wprzód, gdy posłaniec tegoż dnia wieczorem, pod niebytność jego, nadbiegł z kartką od ks. Ablamskiego, oznajmiając, że ks. sufragan, po krótkiej słabości, tegoż dnia nad ranem Boga ducha oddał. Ks. kapłan prosił Gozdowskiego, ażeby przygotował generała do tej smutnej wiadomości, ale kartka bez przygotowania pod niebytność plenipotenta dostała się wypadkiem generałowi, który na tę wiadomość, jak ciosem niespodzianym rażony, od przytomności prawie odeszedł.

Na ks. sufragana pokładał on niemałe nadzieje, roił o sumach duchownych, o poparciu z jego strony pism, które na wszystkie wysłał strony. Strata biskupa dla

rodziny była niewynagrodzoną. W ostatnim razie generał spodziewał się tam znaleźć przytułek, a serce zmarłego bezprzestannie dla nich wszystkich wylanem było. W pierwszej chwili tylko mu się żyło toczyło.

— Nieszczęście jedno nigdy samo nie przychodzi — mówił, łkając. — Jak powiedzieć szambelanowi, który był do niego tak przywiązany? a jak znowu tać to przed nim?

Posłaniec ks. Ablamskiego rozpuścił wiadomość o śmierci po całym dworze, choć mu tajemnica była zaleconą. Ks. Serafin z Wincentowiczem już tę nową klęskę oplakali. Z listem w ręku powłócił się stary do księcia Roberta, i wyszedłszy, nie mówiąc słowa, oddał mu go.

— Trzeba nam jechać — rzekł, — musimy i dla interesów i dla serca być na miejscu. Biedny brat!.. nawet nie czuł się widać tak źle, kiedy nikogo z nas nie wezwał!.. A śmierć przyszła tak nagle! Ledwie zasnął, i skończył.

Nie chciało jeszcze tego dnia nic mówić szambelanowi. Generał poszedł tylko w myśli przygotowania księcia Roberta. Znalazł go nad wszelkie spodziewanie w humorze wesołym, z rozpromienioną twarzą, ochoczym — jak nigdy.

— Mówią — odezwał się, podając rękę generałowi, — że jesień dla starych jest niebezpieczna. Fałszy to są, ja przynajmniej czuję się tego roku tak zdrowo, silny i wesoły, jak rzadko. Rychlejszym powiedział, że na was, co się więcej na powietrze narażacie, skutek ten wywiera... ja, co siedzę większą częścią w kącie nic tego nie czuję. Ty, generale, Robert, nawet Stella, posępni mi chodzą, co wam takiego jest? Nie możecie znać dotąd wydychać tego hrabiego, a ja o nim dawno zapomniałem... Głupi był przez całe życie!..

wszelkimi siłami z pracodawcami, to też, jak donosi „N. Wiener Abenblatt” z Londynu, zostanie prawdopodobnie zakończony w ciągu przyszłego tygodnia.

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 16 sierpnia 1926 r.

Poniedziałek dnia 16 sierpnia Rocha wzn.

Wschód słońca 4.⁴⁴. Zachód słońca 19.²³.

Wschód księżyca 12.⁵⁵. Zachód księżyca 22.³⁵.

Wtorek dnia 17 sierpnia Jacka wzn.

Wschód słońca 4.⁴⁵. Zachód słońca 19.²¹.

Wschód księżyca 14.⁹. Zachód księżyca 23.¹.

* **Teatr Miejski.** Poniedziałek, dnia 16 b. m. „Wieczór religijny na cześć Matki Boskiej Królowy Korony Polskiej urządzony przez Kongregację Marjańską przy kościele św. Jana. Na program złożą się deklamacje, śpiew, gra na fortepianie — dramat 4 aktowy p. t. „Dwie matki” i na zakończenie „Żywy obraz”.

Wtorek dnia 17 Teatr zamknięty.

Środa dnia 18 b. m. Teatr zamknięty.

Czwartek, dnia 19 b. m. „Straszny Dwór” z okazji Zjazdu Cukierników.

* **Z uroczystości Święta Żołnierza Polskiego w Toruniu.** W sobotę o godz. 9-ej wieczorem odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych który przeszedł ulicami miasta. W tym samym czasie odbyła się w sali Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej Uroczysta Akademia przy licznych udziałach sfer wojskowych i cywilnych.

W niedzielę z okazji tego Święta odbyła się w kościele garnizonowym uroczysta msza święta w której wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego ze sztandarami. Po mszy świętej w zastępstwie p. Wojewody Pomorskiego dra. Wachwiaka i w tego imieniu złożył wieniec na grobie „Nieznane go żołnierza” naczelnik Wydziału bezpieczeństwa publicznego p. inż. Kolek, poczem nastąpiła defilada.

W defiladzie brały udział formacje wojskowe i „Strzelec”, natomiast inne organizacje przysposobienia wojskowego, niechcąc brać udziału razem z „Strzelcem” wymaszerowały z własną orkiestrą na Rynek Staromiejski gdzie odbyła się defilada. Po południu odbywały się różne zabawy żołnierskie.

* **Prośba braci Kaszubów o książki.** W Ostrowiu na Pomorzu powstała z inicjatywy księgarza p. Smyczyńskiego z Poznania, który bawił tam na wywczasach letnich, biblioteka i czytelnia dla miejscowej ludności kaszubskiej. Bibliotekę ufundował pan S. darem w postaci większej ilości książek. Wszystkich, którzyby chcieli przyczynić się do powiększenia tej pięknej placówki kulturalnej i narodowej, uprasza się o przysłanie książek treści popularnej pod adresem: Szelbracikowski, nauczyciel, Ostrowo, poczta Krokowo, Pomorze lub do księgarni p. Wł. Smyczyńskiego, Poznań ul. Kraszewskiego 8.

Program V. zjazdu cukrowników Rzeczypospolitej Polskiej w Toruniu. — Dzień 19 sierpnia. Godz. 11. (Dwór Artusa) Zagajenie i ukonstytuowanie zjazdu Godz. 11—13.30. Referaty: 1) Ogólny rzut oka na rok ubiegły (dyr. Wł. Psarski). 2) Znacznie doświadczaństwa w podniesieniu kultury buraka cukrowego (dr. I. Kosiński). 3) Wszczęświatowa produkcja cukru (P. S. Koźlikowski). Godz. 13.30 do

— Jeżeliście uważali zmianę w mej twarzy — podchwycił książkę Hugon, chwytając tę zrećność, — to się wam przyzna, że jestem mocno niespokojnym o zdrowie ks. sufragana. On, słyszę, od kilku dni chory...

— Chory? niceście mi nie mówili... he? — spytał stary — ja sądzę, że to nasza rodowa choroba, co go zawsze męczyła... ale to przechodząca rzecz. Nie macie się o co lękać. Ja, dzięki Bogu, mam lat ośmdziesiąt... a krzepko się trzymam jeszcze... jemu dopiero sześćdziesiąt piątą. Cóż to za wiek? Młody jest, przytem życie regularne... Niepotrzebnie się tego lękacie.

— Dziś przysłał ks. Ablamski z zawiadomieniem, że się czuje bardzo źle; ja jutro myślę do niego jechać.

— A zapewne, jedźcie — rzekł stary, — to go rozerwie, lecz ja wam powiadam: hemoroidy, nic więcej.

Generał zamilkł i przeszedł się po pokoju.

— Nie pisze ks. Ablamski, co mu jest? spytał szambelan.

— Powiada, że gorączka jakaś, i że doktor o niego niespokojny.

— Gorączka? to gorzej, pewnie zaziębił się w czasie nabożeństwa, zwykły był czasem w tym wilgotnym kościele za długi przesiadywać. Jedźcie i radźcie mu odemnie, niech się napije lipowego kwiatu dla transpiracji, a octem się każe wysmarować.

Znowu generał pochmurny zamilczał. Szambelan usiadł, i uśmiechnął się, spoglądał na niego.

— Widzę, że już jesteś niespokojny; jak to wy zaraz lękacie się wszystkiego! W naszej rodzinie byliśmy niemal co do jednego długowieczni, choć prawda, że czasy też lepsze były i gryźć się nie było czem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

15.30. Śniadanie Godz. 15.30 do 18. Referaty: 1) Wpływ cukrownictwa na rozwój przemysłów mechanicznego i maszynowego w Polsce (inż. Bogatko). 2) Wobec nadprodukcji melasu (dyr. T. Śliwiński). 3) Rynek azjatycki jako rynek zbytu dla cukrownictwa polskiego (inż. M. Koskowski), Godz. 20. Teatr.

* **Jabłonowo.** (Chyba wieś przedwczesna). Przez prasę obiegła wieść, że naszej gminie nadano prawo miejskie; mieszkańcy tutejsi są zaskoczeni tą wiadomością, ponieważ Rada gminna nie powzięła dotąd ani uchwały w tym sensie ani nie ubiegała się o nadanie gminie praw miejskich. Natomiast warunki lokalne są po temu, by Jabłonowo zaliczyć w poczet miast; odbywają się przecież tutaj wielkie jarmarki, a ruch w dni targowe panuje tu większy, aniżeli po miastach o większej liczbie mieszkańców. Przez dworzec tutejszy (na szlaku kolej Grudziądz — Warszawa), który jest punktem węzłowym kilku linii kolejowych, przechodzi na dobę około 70 pociągów; mamy własną elektrownię, fabryki maszyn, tartaki, młyn parowy, mleczarnię i liczne kupiectwo; pozatem 3 lekarzy i 8-mioklasową szkołę polską. Jabłonowo liczy 2.500 mieszkańców, w tym 15 proc. Niemców. Okolica jest bogata i zasobna. Brak nam tylko własnego kościoła; kościółek parafialny w majątności Jabłonowo, oddalony od gminy o 20 minut drogi, jest zbyt mały na tak wielką parafię.

* **Wąbrzeźno.** (Ostrożnie z grzybami. — Kilka osób poniosło śmierć). Dnia 9. bm. małżonkowie Beniśiowie z Wąbrzeźna Wyb. ulicy Polnej po spożyciu większej ilości grzybów (najwidoczniej trujących) bardzo poważnie zachorowali i nazajutrz odstawiono ich do tut. szpitala. Pomoc lekarska okazała się wobec spóźnienia bezskuteczną. Nieszczęśliwych wśród okropnych męczarni zaopatrzył ks. Lewańczyk na drogę do wieczności. W środę rozstał się z tym światem małż. B., a żona walczy ze śmiercią.

We wtorek wieczorem zaszedł podobny wypadek w rodzinie pp. Filcek, zamieszkałych przy ul. Kolejowej. Sześć osób, które spożyły najprawdopodobniej także trujące grzyby, zachorowało bardzo niebezpiecznie. Przywołany na drugi dzień lekarz stwierdził zatrucie. W ciągu nocy z środy na czwartek i w czwartek przed poł. zmarło w okropnych męczarniach troje dzieci, Aleksander Filcek lat 1 i pół Bronisława Filcek 5 lat i Janina Leweńska 6 lat; pozostałe dwoje dzieci wraz z matką, walczą ze śmiercią. Dwoje zmarłych są dziećmi Filcków, trzecie zaś Leweńskiej zamężnej córki Filcków — Grzybów tych w rodzinie p. F. nie spożywał ojciec i troje dzieci, którzy z boleścią patrzają na okropne skutki zatrucia.

* **Tomaszewo.** (Włamanie się złodziei). W nocy, z dnia 29 na 30 lipca włamał się złodziej do oberży p. Schimmelpfenniga w Tomaszewie. Nasamprzód od sali wyjął szafkę z okna i w ten sposób tam się dostał. Wtedy za pomocą pilnika chcieli się dostać do składu, lecz sztuka im się nie udała ponieważ drzwi mocno były pozamykane, lecz chcąc się koniecznie dostać do składu, wprost od składu wylamawszy okiennicę, wyjęli szybę i wtargnęli tam. Nabrawszy towarów kolonialnych, cukierków, czekolady, wódki, wina, likierów i 100 zł. gotówką wraz z tym łupem zbiegli do domu, wyrzadzili właścicielowi szkody na 400 zł. Dzięki jednak natychmiastowemu poszukiwaniu i rewizji ze strony policji ujęto całą złodziejską szajkę. Jest Feliks Widomski, a jego współnikami cały dom Osmańskich, wszyscy z Tereszewa.

* **Brzeziny,** pow. świecki. (Śmierć wskutek ukąszenia. — Pożar). Pewna miejscowa dziewczyna, ukąszona została na twarzy przez muchę. Skutek był fatalny, gdyż nastąpiło zatrucie krwi. Przywołano lekarza, lecz niestety okazało się, że już za późno, i nieszczęśliwe dziewczę wśród boleści zakończyło swój żywot.

Spalił się tu dom właściciela p. Barthego. Ponieważ dął silny wiatr, ogień niebawem przeniósł się na drugą stronę ulicy, na stojący tam dom p. Kufła. Dom ten również zgorzał. Mieszkańcy nic nie uratowali, tylko tyle, że z życiem ujęć zdołali.

* **Kościierzyna.** (Śmiertelny wypadek). Ub. soboty o godz. 3-iej zdarzył się na szosie skorzewskiej przy krzyżu wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego człowieka. Mianowicie wóz gospodarza p. Zyndy z ul. Kaplicznej, naładowany zbożem przewrócił się a robotnik Augustyn Kluwa, który siedział u góry na furze, spadł tak nieszczęśliwie, że musiano go natychmiast odstawić do szpitala, gdzie w niedzielę po poł. zmarł wskutek odniesionych obrażeń. Pogrzeb nieszczęśliwej ofiary odbył się w środę.

* **Pelplin.** (Niedopuszczalny samosąd). Dwóch sezonowców; Karol Domagański i Fr. Graczyk z Grudziądza, zajęli w środę, 4 sierpnia p. Siwińskiemu z Bielawek 2 konie za to, że nie wypłacił należącego się im zarobku. Konie te przyprzewadzili obaj na tutejszą policję i zamierzali je tu zostawić, aż p. Siwiński je wykupi, a zarazem zadowolili ich żądania. Ponieważ jednak tego rodzaju samosąd jest niedopuszczalny i w żadnym kodeksie prawnym na całym świecie „nieprzewidywany”, policja oddała konie poszkodowanemu z powrotem. Obaj sezonowcy za swój pomysł będą odpowiadać przed sądem za grubą swawolę.

* **Nowemiasto.** (Drugi wypadek wybitcia szyby okna wystawnego). W czwartek w nocy, dnia 12 b. m. o godz. 2 i pół wybito łokciem szybę w oknie wy-

stawnem składu porcelany p. Sendlewskiego. Jak wiadomo, nie skradziono nic, tylko uszkodzono towar umieszczony w oknie. Sprawcę owego wybryku w osobie Franciszka Densta aresztowano, który nie ujdzie zasłużonej karze.

Ostatnie wiadomości.

Gdańsk dąży do rokowań z Polską.

Na skutek zaproszenia komisarza generalnego Strassburgera wyjeżdża do Warszawy dziś, 16 sierpnia, delegacja senatorów gdańskich, złożona z wiceprezesa Gehla, senatora Volkmana, sen. dr. Neumana i radcy Neumana celem przedsięwzięcia rokowań gospodarczych w Warszawie.

Święto Żołnierza Polskiego w Warszawie.

W dniu wczorajszym z powodu Święta Żołnierza Polskiego odbył się o godz. 9 rano na Placu Saskim przegląd wojsk garnizonu warszawskiego. Przeglądu dokonał w imieniu nieobecnego p. ministra spraw wojskowych p. wiceminister gen. Konarzewski, poczem J. Em. ks. biskup Gall odprawił uroczystą mszę polową oraz udzielił błogosławieństwa pasterskiego zgromadzonemu wojskom. W uroczystości wzięli udział rząd z p. min. spraw wewn. Młodzianowskim na czele, generałicja, korpus dyplomatyczny, akredytowani atache wojskowi, delegaci, związków i korporacji ze sztandarami, oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa świata naukowego i prasy. Uroczystość zakończona została defiladą oddziałów wojskowych, hufców strzeleckich i sokoła.

Szanownym Czytelnikom

Skórcza i okolicy

podajemy do wiadomości, że

Agenturę

„Ziem Pomorskiej“

objął

p. Fr. Korpaczewski

Skład materiałów piśm. w Skórczu

przyjmuje prenumeratę

i ogłoszenia

Sprawa likwidacji Banku Rolnego.

Sprawa likwidacji Banku Rolnego, którą profesor Kemmerer i jego misja uważają za aktualną, dotąd nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Ze stron części kilku popierających rząd obecny zwłaszcza zblizonych do „Wyzwolenia” wywierany jest nacisk w kierunku niezlikwidowania Banku. W razie gdyby Bank Rolny nie uległ likwidacji, nastąpią znaczne zmiany personalne. Zmianie też ulegnie statut banku.

Zmniejszenia się bezrobocia.

W okresie lipca, a mianowicie od 26-go czerwca do 31 lipca 1926 r., liczba bezrobotnych zmniejszyła się ogółem o 23.459 osób i wynosiła w przybliżeniu 264.737 berobotnych.

Wskutek zmniejszenia się bezrobocia zmniejszyła się liczba osób uprawnionych do zasiłków o 13085 osób, z czego na akcję ustawową przypada 3986, na doraźną 9099.

Kurs dolara.

Warszawa: Dolar nieurzędowo 9,04 w żądaniu tendencja słaba.

Dział gospodarczy.

Majątki przeznaczone do parcelacji.

Okręgowy Urząd Ziemiński w Grudziądzu donosi, że w myśl postanowienia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 14 czerwca 1926 roku L. 4697 M. P. oraz Ministerstwa Reform Rolnych z dnia 19 czerwca 1926 roku L. 5122 P. O. następujące majątki państwowe przeznaczone zostały do parcelacji na rok 1926-27 na terenie Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Pow. Brodnicki, Dąbrówka 591 hkt. termin parcelacji, r. 1927; ostateczny termin składania zgłoszeń 1. 11. 1926 do Pow. Urzędu Ziemińskiego w Brodnicy.

Pow. Chełmiński Kijewo — Zaroślak 111 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 30. 8. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Toruniu.

Rybnice 705 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 30. 8. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Toruniu.

Pow. Chojnicki Objezierze 417 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 9. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Chojnicach.

Pow. Działdowski, Malinowo, 252 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 1. 10. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Brodnicy.

Pow. Gniewski, Bochlin, 364 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 9. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Grudziądzu.

Kozielce 240 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 9. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Grudziądzu.

Kursztyn 199 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 10. 26 do Pow. Urz. Ziem. w Grudziądzu.

Lignowy I. 249 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 10. 26 do Pow. Urz. Ziem. w Grudziądzu.

Lignowy II. 233 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 10. 26 do Pow. Urz. Ziem. w Grudziądzu.

Lignowy III. 222 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 10. 26 do Pow. Urz. Ziem. w Grudziądzu.

Szrudowo 75 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 10. 26 do Pow. Urz. Ziem. w Grudziądzu.

Wielkie Wyręby 273 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 11. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Grudziądzu.

Pow. Grudziądzki, Karolewo, 273 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 11. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Grudziądzu.

Wydrzno, 476 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 11. 26 do Pow. Urz. Ziem. w Grudziądzu.

Pow. Kartuski, Glinz St. i N. 256 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 10. 9. 26 do Pow. Urz. Ziem. w Wejherowie.

Mirachowo, 430 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 10. 9. 26 do Pow. Urz. Ziemińskiego w Wejherowie.

Sikorzyn, 699 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 10. 9. 26 do Pow. Urz. Ziem. w Wejherowie.

Pow. Kościerzynski Czerniki, 485 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 30. 9. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Starogardzie.

Chwårzenko, 268 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 30. 9. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Starogardzie.

Nowe — Gołębiewko, 256 hkt. term. par. 1926, term. skl. zgł. 30. 9. 1926 do Pow. Urz. Ziem. Starogardzie.

Pow. Lubawski, Białogóra, 335 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 6. 8. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Brodnicy.

Bielice, 411 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 1. 9. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Brodnicy.

Pow. Starogardzki, Bielawki, 401 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 31. 10. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Starogardzie.

Czarnylas 604 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 31. 10. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Starogardzie.

Rokoczyn, 614 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 31. 10. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Starogardzie.

Pow. Tczewski, Subkowskie pole, 164 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 31. 8. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Starogardzie.

Gnieszewo 542 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 31. 8. 26 do Pow. Urz. Ziem. w Starogardzie.

Pow. Tucholski, Bagienica, 246 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 9. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Chojnicach.

Krajanki 387 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 15. 9. 26 do Pow. Urz. Ziem. w Chojnicach.

Pow. Wąbrzeski, Lisowo, 533 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 26. 8. 1926 do Pow. Urz. Ziem. Toruniu.

Pow. Wejherowski, Witomin, 188 hkt. term. par. 1927, term. skl. zgł. 30. 8. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Wejherowie.

Dobrzewino, 313 hkt. term. par. 1926, term. skl. zgł. 30. 8. 1926 do Pow. Urz. Ziem. w Wejherowie.

1. Osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje rolnicze, a reflektujące na nabycie osad z wymienionych majątków parcelowanych, winni nadesłać zgłoszenia do Powiatowego Urzędu Ziemińskiego, przyczem w zgłoszeniach należy dokładnie podać nazwę majątku w którym reflektuje się na nabycie osady.

2. Zgłoszenia winny być składane na formularzach przepisowych, które otrzymać można w najbliższych powiatowych Urzędach Ziemińskich.

3. Zgłoszenia wolne są od opłat stemplowych i winne być zaświadczone przez miejscowe władze gminne, skąd reflektant pochodzi, przyczem zgłoszenia należyte niewypelnione według rubryk nie będą uwzględniane.

4. Podania kierować oraz zwracać się o informacje należy do Powiatowych Urzędów Ziemińskich przyczem Okręgowy Urząd Ziemiński zwraca uwagę na ostateczny termin składania zgłoszeń, po którym to terminie nie będą rozpatrywane.

KOMUNIKAT.

Przetargi na konie remontowe odbędą się w następujących miejscowościach:

W Kępnie dnia 18 sierpnia 1926 o godz. 10; w Ostrowie dnia 20 sierpnia 1926 o godz. 9; w Krotoszynie dnia 23 sierpnia 1926 o godz. 9; w Koźminie dnia 25 sierpnia 1926 o godz. 9; w Pleszewie dnia 27 sierpnia 1926 o godz. 9; w Jarocinie dnia 28 sierpnia 1926 o godz. 9.30; w Gostyniu dnia 30 sierpnia 1926 o godz. 9.30; w Lesznie dnia 1 września 1926 o godz. 9; w Kościance dnia 2 września 1926 o godz. 9; w Buku p. Grodzisk dnia 4 września 1926 o godz. 9; w Wolsztynie dnia 6 września 1926 o godz. 11; w Pniewach p. Szamotuły dnia 8 września 1926 o godz. 10.30; w Szamotułach dnia 9 września 1926 o godz. 9; w Wągrowcu dnia 15 września 1926 o godz. 9.30; w Kostrzynie p. Środa dnia 16 września 1926 o godz. 9; w Środzie dnia 17 września 1926 o godz. 10; w Gnieźnie dnia 18 września 1926 o godz. 9; w Żninie dnia 21 września 1926 o godz. 9; w Szubinie dnia 22 września 1926 o godz. 9; w Wyrzysku dnia 24 września 1926 o godz. 12.30; w Koronowie p. Bydgoszcz dnia 25 września 1926 o godz. 10; w Śremie dnia 27 września 1926 o godz. 11.30; w Mogilnie dnia 29 września 1926 o godz. 10; w Inowrocławiu dnia 30 września 1926 o godz. 10.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, dnia 14 8. 1926.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto 26,00—27,00; pszenica 38,00—41,00; jęczmień browarowy 28,00—31,00; owies 25,00—26,00; Mąka żytnia 70% z workami stadardowa 43,25; mąka żytnia 65% z workami stadardowa 44,75; mąka pszenna 65% z workami stadardowa 62,75—65,75; otręby żytnie 20,25—21,25; otręby pszenne 21,75; rzepak 66,00—69,00; gorczyca 90,00—115,00. Uspობienie niejednolite.

CO I KOGO POLECAMY

Kapelusze,
Bieliznę męską,
Krawatki

poleca korzystnie
w wielkim wyborze

K. Witkowski
Toruń, ul. Szeroka 19.



Kupujemy
zboże wszelkiego rodzaju

szczególnie żyto, jęczmień, gorczycę,
artykuły strączkowe i t. p.

Oddajemy sztuczne nawozy na kredyt

Domeny Pomorskie S. A.
Stary Rynek 22. Toruń Tel. 153 i 165.

Toruński Młyn Parowy

Leopold Rychter

poleca

mąkę pszenną, żytnią
i kaszę jęczmienną.

Adr. teleg. „Młyn“ Tel. nr. 73 i 29.

Drogerja, Perfumerja „Sanitas“
Toruń

Oddział: Drogerja Centralna Jabłonowo, właśc. **Konrad Sikora**
poleca:

wszelkie artykuły drogeryjne, farby, pokosty, lakiery,
pendzle, przybory fotograficzne i t. p.

Specjalny skład narzędzi i maszyn
dla Handlu i Przemysłu

okucia do mebli,
towary żelazne i t. d.

poleca

Stefan Cichocki,

Toruń, ul. Królowej Jadwigi 20.
Telefon 374.

REPERACJE

wszelkich maszyn rolniczych jaki prze-
mysłowych wykonuje szybko i tanio

F-a F. KUJAWSKI

Fabryka Maszyn Armatur
Odlewnia żelaza i metali

Telefon 1485 Toruń Telefon 1485

Kupujemy:

zboże wszelkiego rodzaju

nasiona i wełnę

płatąc najwyższe ceny dzienne.

Dostarczamy:

na korzystnych warunkach
artykuły pastewne, węgiel i t. d.

Bank Kwilecki, Potocki i Ska

Sp. Akc.

w Poznaniu

Oddział w Toruniu

ulica Mostowa 32.

Tel. 644 i 1000.

Adr. teleg. Kwilecki, Potocki Toruń.

Jan Nalaskowski, Toruń

ulica Piekary

Pierwszorzędny zakład zegarm.-złotniczy

Zegary — zegarki

Biżuteria

ślubne obrączki

Wielki wybór! — Ceny niskie!
Obsługa fachowa! — Obsługa fachowa!

— Własna pracownia reparacyjna —

Asfaltową papę dachową
Smolę destylowaną
Lepnik asfaltowy

Karbolineum — Asfalt

Smolę drzewną

Portland Cement

Wapno — Gips

Wyroby szamotowe

Posadzki terakotowe

Glazurowane rury i koryta gliniane.

Piece kaflowe — Płyty glazurowane.

oraz prima węgiel górno-
śląski i koks hutniczy

polecają

Bracia Pichert T. z o. p.

Fabryka papy — Destylacja smoły —
Materiały budowlane i opałowe

TORUŃ,

ul. Przedzamcze 7

Telefon 15 i 32.

CHELMŹA,

ul. Kolejowa 17.

Telefon 14.

Centryfugi

rowery i maszyny do szycia

na odpłatę w 10—12 miesięcznych ratach. Wszelkie części za-
pasowe, dynamo — światło rowerowe, gumy, broń
i amunicja oraz żarówki wszelkiego rodzaju poleca

Hurtownia A. Bojanowski, Toruń

Nowy Rynek 26

(Proszę żądać cennik).

(Proszę żądać cennik).

SAMOCHODY

„KOMNICK“ 6 osobowy używany zł 1650.—

„KOMNICK“ ciężar. 3 ton. 1250.—

„FORD“ osobowy otwarty „ „ 3000.—

„FORD“ ciężarowy 1½ ton. „ „ 4500.—

„FORD“ Autobus 14 osob. „ „ 7600.—

„LAURENT“ i „KLEMENT“ 6 os. „ „ 10000.—

„ADLER“ 6 osobowy „ „ 12500.—

polecają

CENTRALA SAMOCHODÓW I AKCESORJI

M. HARTWIG i S-ka w TORUNIU

representanci firmy

FORD MOTOR COMPANY.

TELEGRAM.

Z dniem 9. b. m. przeniesiliśmy nasz
skład przyborów i materiałów sa-
mochodowych do naszego nowego lokalu

narożnik ulicy Szerokiej i Mostowej

Stacja benzynowa

pozostaje nadal czynna

od godz. 7:30 rano do 9-tej wieczorem
na starem miejscu ul. Łazienna 21.

CENTRALA SAMOCHODÓW

I AKCESORJI

M. Hartwig i Ska w Toruniu

narożnik Szerokiej i Mostowej — Tel. 446

bezpośredni reprezentanci firmy

Ford Motor Comp. w Toruniu.

Olejarnia

kupuje

rzepak,
mak,
gorczycę
i siemię lniane.

placi najwyższe ceny,

wymienia

na olej i makuchy

Toruń,

ul. Grudziądzka 13-15, tel. 170

Baczność Rodacy
m. Torunia i okolicy!

W razie wypadku śmierci
polecam swoje

TRUMNY
dębowe.

Zarazem mam wielki wybór
w trumnach gotowych
wszelkiego rodzaju po zna-
cznie niższych cenach. —
Usługa rzetelna. Dekoracja
bezpłatna.

Polecam meble
własnego wyrobu.

W. GŁOWACKI i SYN
TORUŃ

Szosa Chełmińska 56. Tel. 373.
Przystanek tramwajowy.



„Broń“

Spec. warsztat reparacyjny wszelkiej broni myśliwskiej
oraz wypychanie ptaków i zwierząt.

Praca fachowa — Solidne wykonanie — Ceny tanie

Toruń, ul. Kopernika 21.

ZYGMUNT HOZAKOWSKI
TORUŃ, ul. Mostowa 8, tel. 67.

zakupuje:

Zboże i nasiona wszelkiego rodzaju
szczególnie: żyto, jęczmień, pszenicę, owies, grochy,
gorczycę, koniczyzny etc.

oddaje:

Węgiel, maszyny i narzędzia rolnicze oraz
sztuczne nawozy na kredyt.

Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki

Źródło taniego zakupu!

Porcelany, fajansu
i szkła stołowego
także wypożyczam
na wesela i bale.

Roman Pincel,
Toruń, Łazienna 9.